Gazeta Krakowska.

Wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w Drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

№ 122.

Kwartalnie kosztuje złr. 4 Konw. Mon. miesięcznie złotych sześć.

WTOREK 30 Maja 1848 roku.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzien godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła pońt. Reau.	Psychometr	Wiatr		Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi.
6	27 3. 42	+ 5, 2	3, 03	Zachodni	średni	Pogoda z Chmurami	Deszcz
28 2	5, 35	+ 7, 7	3 53	Pn. Zachodni	,,	,,	Deszcz z Gradem
10	5, 49	+ 7. 2	3 28	Pł. Zachodni	,,	,,	

Wiadomości krajowe.

AUSTRYA.

Wiedeń 24 *Maja.* Br. Dobblhof minister handlu wysłany przez ministeryum do pozostawania przy osobie cesarskiéj dla oddalania od tegoż wszelkich niekonstytucyjnych wpływów, jest mężem zdolnym do stanowczego sprzeciwienia się intrygom Nadwornéj Kamarilli. Z Tyrolu nadszedł do zamku rozkaz, aby pozostała tu służba niebawem tam przybyła, gdyż Cesarz postanowił przez długi czas w swoim skalistym Tyrolskim zamku przebywać.— Jenerał broni Br. Lederer o którego odstawienie ministeryum węgierskie natarczywie nalegało, w skutek zajęcia się komenderującego w Preszburgu Feldmarszałka porucznika Hr. Lemberg, do Pesztu zwróconym został, gdzie dodano mu oddział gwardyi Narodowéj i kilku oficerów, dla zasłonienia starca przed nadużyciami. Wprawdzie sędziwy jenerał za daleko się posunał, lecz w drażliwych okolicznościach czasu tak dla niego jak i dla innych uniewinnienia szukać należy.

Położenie rzeczy co raz się więcéj wyjaśnia, i spodziewać się należy, że plan reakcyi zamierzony przez koteryą arystokratów którzy przywiedli Cesarza do schronienia się do Tyrolu, za zniszczony uważać należy, gdyż cesarski manifest przywieziony tu z Insbruku przez hr. Hoyos i Wilczek zapewnia swobody z d. 15 Marca i ich następstwa. Pod temi następstwami uważać należy wymogi z d. 15 Maja, których za żadną cenę odebrać sobie nie damy; rozdrażnienie w prowincyach, ustępuje szybko lepszemu usposobieniu a uniwersytety w Grätz, Insbruk i Pradze już oświadczyły, iż z tém, co się pozyskało w d. 15 Maja zupełnie się zgadzają, nie pochwalają jedynie sposobów otrzymania, które jednakowoż rewolucyjném położeniem monarchii dadzą się usprawiedliwić. Nawet obywatelstwo po miastach prowincyonalnych protestuje już przeciwko tym służebniczym i nierozważnym adressom, w których wiarołomnie piorunują przeciw stolicy, któréj wszystko mają do zawdzięczenia, a bez któréj poświęcenia się, byliby dotąd w haniebném jęczeli jarzmie, i pospieszają teraz swoje sympatye dla liberalnéj ludności Wiédnia wynurzać. Nawet i początkowa zajadłość naszych mieszczuchów ustąpiła miejsca rozumniejszemu zastanowieniu, a gwardya Narodowa codziennie dziękczynne adressy do legionu akademików przesyła. Nowym dowodem zabiegów jakiemi Nadworna Kamarilla usiłowała łudzić Cesarza i nakłonić go do odjazdu, następne faktum posłużyć może, które z wiarogodnego źródła pochodzi. Sprzysiężeni szlachty, z Bombellesem na czele pod różnemi pozorami oddalili wieczór służbę z przedpokoi Cesarskich, i wzniecili przerażający szczęk broni i kolbami tłukli o skrzydła drzwi, przez co łatwo im było monarchę na to naprowadzić mniemanie, iż jego życie jest w niebezpieczeństwie, gdy zarazem ujrzał z okna dziedziniec bagnetami najeżony. Studenci i gwardya Narodowa w d. 15 Maja zupełnie nie przekroczyli progów appartamentów cesarskich, i dla tego jedynie byli w zamkowym dziedzińcu, gdyż tam rada ministrów odbywała swoje posiedzenia, gdyby ministrowie gdzieindziéj byli zgromadzonemi, nie byłoby w zamku nikogo — Br. Wessenburg przybył, i obejmuje tekę interessów zagranicznych; Pillersdorf oddaje swój wydział, mającemu przybydź z Lwowa hr. Stadionowi, i na przyszłość ma zatrzymać prezydencyą rady ministrów i kierunek finansów, gdyż Br Remuss w żaden sposób do tego zdolnym nie jest. Czyli minister sprawiedliwości Br. Sommaruga, i minister pracy Baumgärtner utrzymają się, jest zagadką; ministrowie wojny Br. Latour i handlu Br. Dobblhof stają się codziennie popularniejszemi, a im i Pillersdorfowi zawdzięczać należy, że dzień 15 Maja przeszedł bez krwi rozlewu.

Z Tryestu przybyła wiadomość, iż onegdaj z rana o 10 godzinie ukazało się w porcie tamże 38 okrętów Neapolitańskich, które ogłosiły blokadę Tryestu. Ma się rozumieć, że okoliczność ta w Tryeście gdzie z resztą najlepszy duch panował, wzbudziła wielkie zamieszanie. Bawiący tu, do Konstantynopola przeznaczony poseł angielski Stratfort Canning, pospieszył tamże wśród floty nieprzyjacielskiéj. Wojenny gubernator Hr. Gyulay wysłał parlamentarze, otrzymał jednak odpowiedź: że Neapol w imieniu Włoch ścisłą zarządził blokadę, i że nieprzyjacielskie kroki niebawem się rozpoczyną. (G. Wr.)

Wiedeń 24 *Maja.* Dziś obiegała pogłoska, że trzy nowe pułki mają w nocy wkroczyć do stolicy, i była pierwszym powodem niezwykłego umysłów wzburzenia.

Dnia 25 rano wyszedł od ministeryum rozkaz zupełnego rozwiązania legii akademickiéj i bezzwłocznego złożenia broni. Rozkaz ten był hasłem powstania. Ze wszystkich stron, we wszystkich ulicach powstały barrykady, które z dziwnym pośpiechem wznieśli studenci i robotnicy. Komunikacya wszelka była przerwana. O 10 rano przyszło do starcia między wojskiem a ludem. Lud wziął szturmem bramę Rhothenturm zwaną i wyparł wojsko z jego stanowiska. Jedyny strzał jaki padł wśród tego, położył trupem jednego z robotników. Wojsko cofnęło się na Glacis, i obsadziło ztamtąd wszystkie bastyony. Tak stało wojsko naprzeciwko ludu do wieczora dnia tego, nieprzyszło jednak do żadnéj dalszéj kolizyi. Trzy mile od Wiédnia stoi Windischgrätz z 4 pułkami. Gdyby te doszły do stolicy, nieobeszłoby się bez wielkiego krwi rozlewu. — Możnaby mu jedynie zapobiedz uczynieniem zadość żądaniom ludu wyrażonym w następującéj proklamacyi.

Przekonawszy się że partya reakcyjna dąży do zniweczenia zwycięztwa wszechwładnego ludu, żądamy: 1) aby całe wojsko Wiédeń opuściło i granicę Rossyjską i Włoską obsadziło, 2) aby wszystkie swobody 15 Maja pozostały nienaruszonemi, i zgromadzenie ustawodawcze niezwłocznie było zwołaném, 3) aby na drodze urzędowéj wyprawiono deputowanych, którzyby naszym braciom w prowincyach, oznajmili że wszystko cośmy zrobili, stało się w powszechnym interesie monarchii, 4) zniesienie klasztorów, 5) nałożenie podatku dochodowego i podatku dla wsparcia ubogich, 6) zaprzysiężenie konstytucyi przez wojsko, 7) wzajemna równość wszystkich narodowości, 8) najściślejszy związek z Niemcami, 9) bezzwłoczny powrót Cesarza, przy zatrzymaniu uzyskanych 15 Maja korzyści, 10) aby ci wszyscy którzy fałszywemi pozorami skłonili Cesarza do wyjazdu, pod sąd ludowy byli stawieni.

Jako w zakład wykonania powyższych warunków przytrzymują się hr. Hoyos, hr. Colloredo, Mansfeld, i hr. Montecucculi. Pierwsi dwaj są już w ręku ludu; trzeci ucieka od pałacu do pałacu chcąc ujść téj niewoli.

Dyrekcye kolei żelaznych dały słowo honoru ludowi, że żadnego wojska na kolei do Wiédnia nie przyjmą. Kilka batalionów strzelców przeznaczonych do stolicy, napróżno domagało się wozów na stacyi w Lundenburgu, i pułkownik ich oświadczył, że jeżeli dobrowolnie wagonów nie dadzą, użyje środków przymusowych.

Zdaje się wszakże, iż wiédeńczycy przewidzieli tę okoliczność; i już w piątek w nocy przybyło do téj stacyi kilka tysięcy robotników wiédeńskich, gotowych zerwać koleje za piérwszém usiłowaniem sprowadzenia niemi wojska do stolicy. Skutkiem tego zapewne wczoraj wieczór żadnych nie odebraliśmy wiadomości.

Przy odejściu pociągu w piątek wieczór nie było ulicy w Wiédniu w któréjby 3 lub 4 barykad nie wzniesiono. Trzy najwyższe dochodzące prawie drugiego piętra domów, znajdowały się na placu S. Szczepana, przy zamku cesarskim na Kohlmarkt i przy bramie Rothenthurm.

Lud przygotowywał się do spędzenia nocy na barrykadach.

W Ę G R Y.

Peszt 21 *Maja.* Wiadomość, iż monarchia Austryacka poddała się pod opiekę Rossyi, w stronnictwie radykalném wczoraj w nocy bardzo żywe wzbudziła rozprawy, uczyniono wniosek zażądać pomocy od Francyi, lecz prezydent Władysław hr. Teleki i inni nie pochwalali tego, gdyż Węgry w samych sobie dość siły posiadają, aby wewnętrznemu i zewnętrznemu oprzéć się nieprzyjacielowi, a w końcu, po ostateczném wytężeniu się, mogą rachować na sympatyą Europy. Przysposabiają się jednak do walki o śmierć lub życie. Radykaliści otwarli listy dobrowolnych składek na uzbrojenie ochotników; 10,000 fl. niebawem zebrano.—Przybył tu Arcyxiążę Józef, brat A. X. Palatyna; spodziéwaną jest także wdowa po Palatynie Arcy-xiężna Marya Dorota. — Pomiędzy Szeklerami w Siedmiogrodzie panuje wielki zapał dla Wiédeńczyków i Węgrów. Zagrażają oni Samom przemocą oręża, gdyby ciż sprzeciwiali się unii z Węgrami. Do 80,000 szeklerów jest gotowych do boju. Nasz pierwszy minister jeszcze przed prawnie ogłoszoną unią także wydał do nich odezwę, aby swym Madziarskim braciom w pomoc pospieszyli.

— *Dnia 22 Maja.* —

Dziś rano arcyxiążę Palatyn chciał jechać do króla, dla nakłonienia go, by tutaj przybył. Już był gotowym do podróży, lecz ministeryum zwróciło uwagę xięcia na mogące powstać podejrzenia co do téj podróży, a tak nakłoniło go do pozostania.—Ujęto tu kilku rossyjskich emissaryuszów, którzy ruskie proklamacye wysełali do Sławiańskich komitatów. — Serbskie stronnictwo w Banacie wysłało bardzo liczną deputacyą do Wiednia, żądając od króla, aby Syrmia, Baes, Baranya i Verőcze połączono były w niezależne od Węgier województwo, i aby obecnie przy włoskiéj armii będący jenerał Schuplikatz wojewodą wybranym został. Deputacya ta nie mogła zdążyć do Wiédnia przed wydaleniem się Dworu. — Wedle anti-węgierskiego-austryacko-serbskiego stronnictwa tworzy się także i drugie rossyjsko-serbskie, które życzy sobie połączenia tych części kraju z Serbią pod zwierzchnictwem Rossyi. (G. Wr.)

C Z E C H Y.

Praga 23 *Maja.* Dziś o godzinie 6 rano miały się odbyć wybory do Frankfórtu w 21 oznaczonych miejscach, w żadnym jednak miejscu nie pokazał się ani wyborca, ani kandydat do wyborów. Hr. Thun zamierzył przeto porozsyłać kartki głosów, zapewne jednak nie osiągnie lepszego skutku.

Z pewnego źródła wiadomo, iż w fabrykach żelaznych w Zöptau, w cyrkule Ołomuńca w Morawie, jest w robocie 300,000 karabinów dla Czeskiéj Gwardyi Narodowéj, a mianowicie pod kierunkiem czeskiego ruśnikarza Labedy. Wszyscy ślusarze okoliczni wzięci są do téj roboty, aby ten znaczny obstalunek w krótkim czasie uzupełnić. (G. Wr.)

Wiadomości zagraniczne.

PRUSSY.

Berlin 25 *Maja.* Słychać, że dwór austryacki porozsyłał noty do różnych gabinetów, gdzie wyłuszcza powody, dla czego familia cesarska Wiédeń opuściła. (G. Wr.)

W dniu 21 maja w Maintz powstało zaburzenie, podczas którego po większéj części bezbronni żołnierze pruscy pojedynczo lub po kilku do domów spieszący od gwardyi obywatelskiéj poczęści strzałami poczęści kosami, bagnetami i sztyletami ranionemi zostali, zabitych jest 4, rannych zaś 31, pomiędzy zaś obywatelami 4 rannych. (P. S. A.)

Dziś odbyło się pierwsze posiedzenie sejmowe w sali akademii śpiéwu nader burzliwe i nieporządne. Powodem tego jest prezes według starszeństwa von Schoen, któremu oprócz bardzo osłabionego organu, zdaje się zbywać na logicznéj konsekwencyi w myślach. Przedmiotem obrad było sprawdzenie kwalifikacyj. Gdy przyszła koléj na deputowanych poznańskich zabrał głos dep. Kraszewski i przedstawił, że obiory odbyły się w Poznańskiém w czasie stanu wojennego prowincyi; szczególniéj w Poznaniu, który ogłoszonym jest w stanie oblężenia tylko dla Polaków, nie zaś dla Niemców i żydów i gdy Polakom nie wolno zbiérać się nawet po cztérech, jeśli nie chcą się narazić na rozpędzenie, żydom tymczasem i Niemcom wolno się kupić przeciw Polakom. To na dowód, że Polacy nie mogli się z sobą dostatecznie porozumiéć w przedsięwzięciu wyborów. Minister Auerswald zbija założenie p. Kraszewskiego, w którego obronie występuje putowany szląski hr. Reichenbach, twierdząc, że stosunki poznańskie zdają się być ministrowi nieznane, i tak n. p.: Jest proklamacya jen. Pfuel, w któréj Niemcom tylko poleca chwytanie i odstawianie wichrzycieli, w polskiém zaś tłomaczeniu skąd inąd wiernem, nie ma o tém żadnéj wzmianki. Dep. Jung utrzymywał, że wybory w W. Ks. Poznańskiém były zatamowane, gdyż Polacy nie mieli nawet sposobności porozumienia się, winny być zatém nowe wybory przedsięwzięterni. PP. Unruh i Brill popiérają ten wniosek. Wszelako zgromadzenie większością zatwierdziło dokonane obiory, mianowicie dep. Kraszewskiego, Potworowskiego, Taczanowskiego, Schönborna, Bronczyńskiego, Neumanna, Bazińskiego i Bussmana. Poczém zamknięto posiedzenie o godzinie 3.

Wszyscy Polacy, większa część deputowanych szląskich, i nadreńskich, zajęli lewą stronę izby. Prawa cokolwiek jest mniéj liczna. Najlepiéj obsadzone centrum. Ministrowie wszyscy byli obecni. Strona lewa przedstawia na prezesa dep. Kirchmann i Waldeck, strona prawa prezydenta prowincyi szląskiéj Pindera i dep. Milde. Kocie muzyki pojawiają się tu codziennie, i co chwila gwardya obywatelska pod broń występuje. Ze wszystkich stron nadchodzą protestacye przeciw projektowi ustawy konstytucyjnéj, szczególniéj zaś na klubach nieubłaganie przeciw niemu powstają. (*Dz. Polit.*)

Podług wiarogodnych doniesień układy pokoju z Danią doszły już do tego punktu, że wojska związkowe cofnąć się mają za rzekę Eyder, Szleswig ma zostać neutralnym, a Rendsburg otrzymać załogę wojskową. Następnie cała prowincya uledz ma podobnéj zmianie, co i W. X. Poznańskie; część niemiecka przyłączoną zostanie do Holsztynu a tém samem do związku niemieckiego, część zaś duńska do królestwa Danii. (*Dz. Polit.*)

NIEMCY.

Od Dunaju 20 *Maja.* Już od dawnego czasu uważamy skorowozy pocztowe z austryackiemi herbami, przybywające do Regensburga pod przewodnictwem austryackich konduktorów, gdzie ciężki z tychże ładunek przekładają, do dalszego transportu. Wszystkie te skorowozy, których codzienne zjawianie się przy obecnym zakazie wywozu pieniędzy z strony Austryi, jest zadziwiającém, zwykle przewożą summy po 30,000 fr. Bawarskie urzędy pocztowe otrzymały rozkaz tym przesyłkom pieniędzy drogę przez Seligenstadt do Frankfórtu wskazywać. Niepodobną jest rzeczą aby te summy przeznaczone były na koszta związkowe w Frankforcie od Austryi należne, lub na żołd wojsku w Mainz będącém, jak austryackie ministeryum usiłuje przekonywać dla zatamowania pogłosek po Wiédniu rozchodzących się. Przedmiot ten zasługuje na większą uwagę, gdyż bardzo jest uderzającym pod każdym względem, dla czego teraz tak wielkie summy Austrya przez Bawaryą wydaje, gdy tutaj wszelkich należy chwytać się środków aby bieżącéj potrzebie państwa wystarczyć. (G. Wr.)

FRANCYA.

Paryż 22 *Maja.* Dziś w południe przybyła telegraficzna depesza, donosząca o powstaniu w Neapolu, które jednak rząd przytłumić zdołał. (P. S. A.)

Pius IX. jak wówią, napisał do jednego z naszych najbardziéj podejrzanego reprezentanta (Montalemberta?); z którego listu *Presse* podaje wyciągi, które dowodzą, iż Papież nie zewszystkiém podziela zdania Lamenego co do przyszłéj konstytucyi Francyi.

Wielka uroczystość przeszła szczęśliwie. Ani żadne nieszczęście, ani zaburzenie nie było. Zgromadzenie Narodowe pod przewodnictwem pp. Lamartine i Buchez, z loży urządzonéj dla nich na szkole wojskowéj patrzeli na defilujące przed niemi 300,000 Gwardyi Obywatelskiéj i wojsk liniowych. Pochód ten trwał od 10 rano do 8 wieczór. Od godz. 9 aż do północy, ta część Paryża zdawała się pływać w potokach ognia. Pola Elizejskie podobne były do ogrodu wróżek. Godném jest uwagi stanowisko stronnictw, gdy po większéj części brzmiały okrzyki: „Niech żyje Demokratyczna Rzeczpospolita.“ To wypada w téj chwili, jak gdyby wołano: „Niech żyje Barbes! Niech żyje Ludwik Blank!“ robotnicy i studenci nie byli obecnemi na téj uroczystości. (*G. Wr.*)

— *Dnia* 23 *Maja.* —

Wczoraj wieczór obiegła pogłoska, że od dnia 15 b. m. zachodzi między członkami kommissyi wy-

konawczéj rozdwojenie, które im nie pozwala nadal wspólnie kierować interessami kraju.

W sprawozdaniu z uroczystości onegdajszéj zapomnieliśmy wspomnieć o deputacyi Polaków, która wraz z innemi deputacyami cudzoziemców w uroczystości téj udział miała; kolumna Polska pod naczelnictwem p. Krystyna Ostrowskiego przyjmowaną była tak przez zgromadzenie Narodowe, jak i gwardyą Narodową z największemi oznakami współczucia. Przy wejściu na pole Marsowe, pomiędzy dwoma głównemi kolumnami powiewała chorągiew Polska wraz z innemi chorągwiami ludów wolnych lub do wolności dążących, a na lewéj kolumnie można było czytać napisy Warszawy i Krakowa. *(Dz. Poli.)*

ANGLIA.

Londyn 20 *Maja.* X. Czartoryski pisał list z Drezna do jednego z swych przyjaciół w Anglii, w którym między innemi mówi: „Nie możemy się domyśléć, czyby to było brakiem zręczności, czy kroków nieprzyjacielskich, czyli raczéj niedostatkiem pomocy, co nadało rządowi pruskiemu jego niszczącą politykę. Ministeryum zdaje się zgadzać na zawieszenie broni i reorganizacyą; lecz małe ukryte stronnictwo, składające się głównie z oficerów wyższéj rangi, którzy otaczają króla w Potsdamie, było w stanie sprzeciwić się wpływowi ministrów, którzy coraz więcéj upadają w znaczeniu. Nie należy wątpić o bycie tego stronnictwa, którego wpływ sprawia w wojsku nieporządek i bezkarność, które udaremnia rozkazy ministeryum w znanéj wydawane myśli.“

Times powtórnie nagania samobójcze działanie Niemiec, i zbrodniczą politykę Pruss połączoną z niesprawiedliwą ambicyą. Sławą ich tajemniczego napadu jest hańba, a zyskiem strata. Największe zamieszanie wypłynie z téj niedorzecznéj krzyżowéj wyprawy. Duńczykowie są wielowładnemi na morzu, cały handel Niemiec ustał, a żaden entuzjazm floty nie zbuduje. Wszystko to jest szalonym skandalem. (G. Wr.)

PRZYJECHALI DO KRAKOWA

Od dnia 27 do dnia 29 Maja.

Zdanowski Ferdynand ob., Kochanowski Adam, Uznańska Honorata, Kwiatkowska Katarzyna, z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Smorczewski Adolf ob., do Polski.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 368.

CESARSKO KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ

Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W skutek wyniesionéj prośby przez Pana Kleszczyńskiego Adwokata pełnomocnika PP. Antoniny 1° Fürszt, 2° Peyerl, Franciszka Windiszbauer reprezentującego zmarłą córkę Annę; Serafiny Oesterlein reprezentującéj zmarłego syna Engelberta; Daniela i Józefy Fischer, reprezentujących zmarłą córkę Józefę; Antonii Fruchtairt córki Engelberta; Józefa Fürszt syna Maryi i Karola Winter reprezentujących zmarłą córkę Maryą, — wszystkich sukcessorów Antoniego Fürszta, o przyznanie im w spadku po tymże summy złp. 3868 gr. 20, na kamienicy N. 180 w gminie II., i złp. 410 w Kramie Bogatym N. 49 w gminie I. M. Krakowa hipotecznie ubezpieczonych; Trybunał po wysłuchaniu wniosku C. K. Prokuratora, wzywa mających prawa do pomienionego spadku, aby takowe w terminie miesięcy 3ch przedstawili, w razie bowiem przeciwnym, po upływie tego czasu, summy powołane zgłaszającym się sukcessorom przyznane zostaną.

Kraków dnia 26 Stycznia 1848 r.

Sędzia Prezydujący
J. Pareński.

(3r.) Z. Sekretarz P. *Burzyński.*

Nro 2184.

CESARSKO KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ

Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W załatwieniu prośby Star. Reisli Süsholtz, wdowy, Racheli Singer, Hai Rittermann, Teitsche Thorn, dzieci Szai Galler, Noego Rosenberg, Itli Süsholtz, Rywki Bermann, Perli Agatstein, Teitsche Silberman, Blumy Grawer i Scheindli Berman wnuków po niegdy Pinkusie i Lai Rosenbergach v. Zieleniecktch, o przyznanie im po tychże w spadku części realności pod L. 207 w gminie 10téj Lit. *B* położonéj; Trybunał po wysłuchaniu wniosku C. K. Prokuratora, w myśl artykułu 12 ustawy Hipotecznéj z roku 1844, wzywa mających prawa do nadmienionego spadku, aby takowe w trzech miesiącach przedstawili, w razie bowiem przeciwnym po upływie tego terminu, spadek zgłaszającym się przyznany zostanie.

Kraków dnia 18 Kwietnia 1848 r.

Prezes
Majer.

(3r.) Z. Sekretarz P. *Burzyński.*

Obwieszczenie.

Zanominowany Komornikiem Sądowym Felix Strożecki, kancellaryą swą otwarł w domu pod L. 170 przy ulicy Kanonnéj.

Kraków d. 23 Maja 1848 r. (1r.)

Doniesienie prywatne.

Niżéj podpisany, zawiadamia komu o tém wiedzieć należy, iż za żadne artykuły przez żonę jego Antoninę z Kruczkowskich na kredyt brane, lub pieniądze gotówką wypożyczane, — ani płacić, ani zwracać nie będzie.

Kraków d. 28 Maja 1848 r.

(1r.) Rajmund *Pinkas.*